

Żyję już nie ja...

1) Czas dzielenia się i brania odpowiedzialności.

a) Modlitwa rozpoczynająca.

b) Dzielenie się.

- Czego doświadczyłeś z Bogiem w ostatnim czasie? Co pokazywał Ci Duch Święty przez wersety tygodnia? Powiedz krótko.
- W jaki sposób wprowadziłeś w życie treść ostatniego tematu?
- Powiedz z pamięci lub oddaj sens fragmentu, który był do zapamiętania.
- W jaki sposób zrealizowałeś zeszłotygodniowe cele z list „Wyposażanie” i „Misyjność”?
- Możliwość zapytania o świętość życia, czy nie ma jakiegoś niewyznanego grzechu obecnie, czy jest jakiś obszar, z którym się zmagasz (pomoc w modlitwie) – branie wzajemnej odpowiedzialności za siebie.

2) Temat: Żyję już nie ja....

a) Gal 2; 20 – „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”.

- Zwrócić uwagę na różnice w numeracji w różnych tłumaczeniach.

b) Jak rozumiesz słowa: ”Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”?

- Fragment jest umieszczony w kontekście dyskusji o usprawiedliwieniu nie na podstawie Prawa, ale łaski. Niezależnie fragment ten niesie ze sobą praktyczne przesłanie dotyczące ukrzyżowania swojego ja i życia w całkowitym poddaniu i kierownictwie Jezusa. Tak jak Jezus żył w całkowitym poddaniu Ojcu.

c) Jakich możesz spodziewać się efektów, gdy całkowicie poddasz się kierownictwu Jezusa?

- Jezus ma doskonały plan. Im mniej jest „nas” w tym planie, tym lepiej ten plan się rozwija. Jezus może działać poprzez mnie w takim stopniu, w jakim pozwalam na to. Nie oznacza to, że nie może wypełnić swoich zamiarów i

planów. Może to zrobić przez nas lub kogoś innego, kto podda się Jego panowaniu. Ale nie zmienia to faktu, że Bóg nie szuka robotów, ale dobrowolnego poddania. Dlatego tak ważne jest bycie ukrzyżowanym razem z Chrystusem – bycie martwym dla siebie, dla świata. Nie musimy się obawiać, że to nam przyniesie szkodę. Wręcz przeciwnie. Bóg jest dobry. Na końcu będziemy mogli powiedzieć – „biegu dokonałem”, gdy bieg był prawidłowy (2Tym 2; 5, 4; 7).

- Zdjęcie ciężaru związanego z „wymyślaniem dobrych rzeczy dla Pana”.
- Życie staje się fascynującą przygodą, z wieloma niewiadomymi i jednocześnie możliwością przyglądania się, jak działa Bóg.
- Wzrostu Bożej mocy w naszym życiu (nie chodzi tylko o ponadnaturalne rzeczy, ale moc do wykonania Bożej woli każdego dnia, moc do przemiany naszego charakteru).

3) Podsumowanie/praktyczne zastosowanie/plany.

a) Jak zrozumiałeś dzisiejszy temat?

b) Czy masz trudności, żeby zrezygnować z siebie i poddać się Jezusowi? Jeśli tak, to jakie?

- Pomóc wejść w całkowite poddanie. Pamiętać, że uświęcenie jest procesem, uczymy się rozpoznawać wolę Pana i podporządkowywać swoje życie. Nie są to rzeczy, które można zmienić w jeden dzień. Dlatego istotniejsze jest nadanie kierunku, pomoc w konsekwentnym „umieraniu dla siebie”, rozmawianie o postępach i wyzwaniach, wracanie do tematu.

c) Jak zamierzasz zastosować dzisiejszy temat w nadchodzącym tygodniu?

d) Wybór celów przez prowadzącego z list „Wyposażanie” i „Misyjność”.

e) Fragment do zapamiętania (powtarzaj, rozważaj, zapamiętaj).

Gal 2; 20 – „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”.

f) Fragmenty do samodzielnego rozważania na kolejne dni (czytanie, rozważanie, notowanie w duchowym dzienniku tego, co Bóg Ci pokazał przez te wersety): J 15; 4-5, Mat 7; 21, Mat 12; 50, J 17; 20-21, Rzym 8; 10.

g) Modlitwa na zakończenie.